

wtorek, 06.10.2026

Gorliwość [Ga 1, 13-24]

Bracia: Słyszeliście o moim wcześniejszym postępowaniu, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego tylko piętnaście dni. Spośród zaś innych, którzy należą do grona apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego. A Bóg jest mi świadkiem, że w tym, co tu do was piszę, nie kłamię. Potem udałem się do krain Syrii i Cylicji. Kościołom zaś chrześcijańskim w Judei pozostawałem osobiście nieznany. Docierała do nich jedynie wieść: ten, co dawniej nas prześladował, teraz jako Dobrą Nowinę głosi wiarę, którą wcześniej usiłowałem wytępić. I wielbili Boga z mego powodu.

>P<

Cecha, która szczególnie widoczna jest w tym tekście i która opisuje, jakim człowiekiem był św. Paweł, to gorliwość. Możemy o niej przeczytać w kilku miejscach tego tekstu. Przyjmuje ona jednak różne wymiary. Na samym początku otrzymujemy informację, że Szaweł był gorliwym wyznawcą judaizmu, ale też z gorliwością zwalczał pierwsze wspólnoty chrześcijańskie, a tym samym Chrystusa. Chciał niszczyć je w załączku. Czytamy, że tą gorliwością (gr. zelotes) Szaweł przewyższał innych swoich rówieśników, w niej się wyróżniał. Szaweł był pełen zapału w przywiązaniu do judaizmu, religii i tradycji przodków, którą wyznawał, ale również opisuje siebie jako tego, który jest gotowy działać pod wpływem tego, w co wierzył i co przyjął. Sytuacja zmienia się w momencie poznania Jezusa Chrystusa. To doprowadza do jego nawrócenia i przemiany. W tym procesie zmienia się nie tylko jego imię, ale i cały sposób postępowania. Warto zauważyć, że on nie przestał być gorliwy w tym, co robi. Jego zapał, entuzjazm i zapobiegliwość trwają dalej. Zmienia się jednak podmiot tej gorliwości. Zostaje ona ukierunkowana na Jezusa i Dobrą Nowinę o Nim. Bóg nie gasi w nim tej nieustępliwości, ale ją przemienia. Na przykładzie Pawła widzimy, że nie każdy zapał od razu jest święty. Można być niesamowicie oddanym i gorliwym człowiekiem, ale wszystko to może zmierzać w złym kierunku, w stronę nieprawości i grzechu. Św. Paweł pokazuje nam jednak, że spotkanie z Jezusem i doświadczenie Jego miłości odmienia człowieka, ukierunkowuje go ku dobru i życiu. Bóg zawsze może nadać właściwy kierunek naszym pragnieniom i działaniom. Dlatego warto w różnych okolicznościach tego dnia powtarzać za Psalmistą prosty akt strzelisty: „Prowadź mnie, Panie, swą drogą odwieczną”.

fot. AI